

Adam Soćko

(Muzeum Narodowe w Poznaniu,
Uniwersytet Adama Mickiewicza)

Od fortalicji do pałacu. Szlachecki dom w Gardzienicach na przestrzeni XVII wieku

„Przedsięwziąłem zatem tę część królestwa, w której się urodziłem i gdzie mi najlepsze chwile życia mego ubiegły, tę, która tem samym jest i lepiej mi znajomą i bliższą, że tak powiem serca mojego, niż inne, to jest guberniją lubelską, malowniczym sposobem oświeconej Publiczności przedstawić...”

Adam Lerue (1858)

Gardzienice, położone nad rz. Giełczewką w gm. Piaski w województwie lubelskim, są dziś znane dzięki mającemu tu swoją siedzibę Ośrodkowi Praktyk Teatralnych prowadzonemu przez Włodzimierza Staniewskiego. Miejscowość ta jest jednak godna uwagi także ze względu na istniejący tu XVII-wieczny zespół pałacowy (il. 3, 6). Zainteresowanie badaczy budził on już w XIX w.¹ Mimo to nie doczekał się do dnia dzisiejszego rzetelnego opracowania i nie przeprowadzono też w nim badań architektonicznych, które mogłyby pogłębić wiedzę na temat przekształceń budynku. Dlatego wszelkie próby rekonstrukcji i interpretacji dwóch czytelnych faz architektonicznych rozwoju rezydencji na obecnym etapie badań mogą mieć jedynie charakter hipotetyczny i są oparte na skromnych przekazach źródłowych, danych z historii miejscowości i autopsji substancji zabytkowej².

¹ Podstawowe wiadomości o pałacu i majątku przekazali: [K.] Hoffmanowa z Tańskich Krasieńska, *Wyjątki z dziennika drugiej w kraju naszym przejażdżki*, „Rozrywki dla Dzieci” 6, nr 32, 1826, s. 79; A. Lerue, *Album lubelskie*, Warszawa 1858, s. 48; F. M. [Sobieszczański], *Dom Stefana Czarnieckiego w Gardzienicach*, „Tygodnik Ilustrowany” 12, 1865, s. 76 i n.; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 2, Warszawa 1881, s. 492 i n.

² Należy podkreślić szczególną potrzebę przebadania pałacu pod kątem architektonicznym i archeologicznym. Sposób użytkowania budynku i stan jego zachowania nadal stwarzają takie możliwości. Tylko tą drogą można by zweryfikować tezy stawiane w niniejszym opracowaniu.

Historia

Najstarsza wzmianka o Gardzienicach pochodzi z 1409 r.³ W XV w. wieś podzielona była na kilka części, a ich właścicielami byli przedstawiciele rodzin Suchodolskich i Postromieńskich. W latach 1470-1480 grunty gardzienickie składały się z trzech części należących do braci Suchodolskich: Mikołaja, Jana i Grzegorza. Wówczas wieś wchodziła w skład rozległego kompleksu dóbr tego rodzaju, do których przynależały także pobliskie Suchodoły, Siedliska, Idzikowice i Oleśniki. Trójdzielną strukturę Gardzienic odzwierciedla także pobór podatku z 1531 r.⁴ Taki podział gruntów utrzymał się jeszcze do 1565 r. W tym okresie nastąpiła jednak komasacja dóbr, bowiem dwie części (8 łanów) należały już wówczas do jednego właściciela - Stanisława Suchodolskiego, chorążego lubelskiego, syna Jana Żegoty wzmiankowanego w poborze z 1531 r.⁵ Stanisław Suchodolski był dziedzicem głównej części majątku gardzienickiego na pewno jeszcze w 1569 roku, a prawdopodobnie aż do 1577 r.⁶ W roku następnym największą część objął Jakub Snopkowski, żonaty z Katarzyną, córką chorążego lubelskiego. W latach 1566-1602 pełnił on urząd wojskiego chełmskiego⁷. Po śmierci Jakuba, zapewne w 1605 lub 1606 r. Gardzienice odziedziczył jego syn, Stefan, który z kolei sprzedał majątek w 1614 r. arianinowi Krzysztofowi Spinkowi⁸. Zakup głównej części wsi przez Krzysztofa Spinka rozpoczął przeszło 60-letni okres w historii Gardzienic, kiedy wieś pozostawała w rękach rodzin innowierczych (Spinków i Suchodolskich) i funkcjonowała zwykle jako dobra arendarskie. Stan ten trwał do 1677 r., kiedy majątek zakupił kasztelan braclawski - Wacław Hulewicz. Wcześniej wszedł on w posiadanie kilku sąsiednich wsi tworzących obszerny klucz dóbr⁹. Hulewicz przekazał w przyszłym roku dochodowy majątek

³ *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, oprac. S. Kuraś, Warszawa 1983 (*Dzieje Lubelszczyzny*, red. T. Mencil i in., t. 3), s. 72 i n.

⁴ A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-historycznym opisana*, t. 3, *Małopolska*, Warszawa 1886 (*Źródła dziejowe*, t. 14 i 15), s. 352. Oplaty uiszcili wówczas Kański i Janusz od jednego łanu oraz Żagota od dwóch łanów i mlyna - ten był też jedynym płatnikiem w sąsiednich Suchodołach.

⁵ *Lustracja województwa lubelskiego 1565*, wyd. A. Wyczański, Wrocław-Warszawa 1959, s. 42 - właścicielem trzeciej części (3 łany) był Kański - sądząc po przynależności herbowej i sięgających schyłku XV wieku związków Kańskich z Gardzienicami - przedstawiciel bocznej linii rodu Suchodolskich wywodzącej się z nieodległych Kań - zob. A. Soćko, *Gardzienice w Lubelskiem - majątek i jego właściciele od XV do XX wieku*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” t. 12 (2000), s. 53 i n., przypisy 13.

⁶ W 1577 roku zmarł dziedzic Gardzienic, niejaki Stanisław Strzeszkowski o niepewnej przynależności herbowej (Janina lub Bończa), chorąży lubelski. Istnieją poważne przesłanki by utożsamiać go ze Stanisławem Suchodolskim - zob. A. Soćko, *Gardzienice...*, s. 54 i przypisy 18-20.

⁷ *Urządnicy województwa bełzkiego i ziemi chełmskiej XIV-XVIII wieku*, opr. H. Gmiterek i R. Szczygieł, Kórnik 1992, s. 27 i 203. Jakub w był zaufanym człowiekiem kanclerza Jana Zamoyskiego, skoro w jego imieniu u boku Macieja Topornickiego i Mikołaja Uhrowieckiego prowadził w 1578 roku wykup gruntów pod nowo zakładany Zamość oraz zakup innych wsi w dwa lata później (zob.: R. Szczygieł, *Zamość w czasach staropolskich. Zagadnienia gospodarczo-społeczne*, [w:] *Czterysta lat Zamościa*, red. J. Kowalczyk, Wrocław-Warszawa-Kraków 1983, s. 97 i n. oraz przypisy 10.

⁸ Jakub Snopkowski zmarł po 18. listopada 1605 roku, a nie jak podalem wcześniej za Niesieckim w 1602 roku - por.: H. Kowalska, *Snopkowski Stefan h. Rawa*, [hasło w] *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t.39, 1999, s. 407n.). Podano tam także, że żoną Jakuba była nieznaną z imienia Herburtowna. Tymczasem w 1578 roku była nią Katarzyna, córka chorążego lubelskiego Stanisława Strzeszkowskiego (Suchodolskiego?) - zob. Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Księgi Grodzkie Lubelskie (dalej: KGL), Relacje (dalej: Rel.), sygn. 20, k. 48.

⁹ A. Soćko, *Gardzienice...*, s. 60, 62-63.

w formie posagu swej córce Katarzynie wydanej za Stefana Stanisława Czarnieckiego, bratanka słynnego hetmana. Czarniecki, pisarz polny koronny, starosta radziejowski i kaniowski, dziedzic Wojsławic w ziemi chełmskiej również traktował tę dobrą jako zabezpieczenie dla jedynej córki - Zofii Anieli, która w 1689 r. wniosła je w posagu Michałowi Potockiemu¹⁰.

Czasy Michała Potockiego, starosty krasnostawskiego, przyszłego wojewody wołyńskiego (od 1726 r.), to „złoty okres” Gardzienic, które na pewien czas stały się siedzibą zamożnego, wojowniczego i awanturniczego magnata. W 1723 r., po śmierci swej pierwszej żony Zofii Anieli z Czarnieckich, Michał przekazał dobrą gardzienicką synowi Feliksowi Wincentemu, staroście słońskiemu i krasnostawskiemu (to drugie przejął od ojca w 1720 r.). Po śmierci Feliksa w 1766 r. dobrą przeszły na wdowę po nim, Mariannę z Daniłowiczów Potocką, a po jej śmierci na najmłodszą ich córkę Katarzynę wydaną za Józefa Miączyńskiego, starostę kamionackiego. Miączyńscy byli właścicielami pałacu jeszcze na pocz. XIX w., kiedy to doszło do podziału i wyprzedazy dużego klucza dóbr gardzienickich¹¹.

Dwór murowany

Murowany dwór szlachecki w Gardzienicach wzniesiono z łamanego wapienia i cegły, która incydentalnie wykorzystana w piwnicach i murach obwodowych, zdominowała strukturę sklepień parteru. Zachowana parterowa część pierwotnego domu podzielona została na dwie izby – salę o trzech oknach¹², założoną na rzucie zbliżonym do kwadratu, nakrytą sklepieniem klasztornym z lunetami oraz wąską, dwuokenną izbę po stronie zachodniej – sklepioną kolebkowo-krzyżowo (il. 5, 7, 13). Precyzyjne odtworzenie rzutu i wyglądu pierwszego murowanego budynku jest bardzo trudne. XIX-wieczne wizerunki pałacu tylko nieznacznie ułatwiają to zadanie. Odnotowują one istnienie po stronie północnej parterowego dworu niedużej przybudówki nakrytej dachem dwuspadowym opartym o szczyt z dekoracją okuciovą (il. 1, 2). Pozbawiona cech stylistycznych przybudówka, usunięta chyba jeszcze w XIX stuleciu miała najpewniej gospodarczy charakter i zapewne nie przynależała do najstarszej fazy budowy¹³. Ściana z manierystycznym szczytem stanowiła zatem północną elewację pierwotnego dworu.

W rekonstrukcji najstarszego budynku pomocnym okazał się interesujący, choć zdawkowy opis fortalicji zamieszczony w inwentarzu sporządzonym z inicjatywy Mikołaja Suchodolskiego z okazji ustanowienia zastawu w 1651 r.:

¹⁰ Tamże, s. 63.

¹¹ Tamże, s. 63-64.

¹² Dziś salę oświetlają dwa okna od strony wschodniej – trzecie w ścianie północnej najpóźniej w pierwszej połowie XIX wieku przekształcono na wejście funkcjonujące do dziś.

¹³ Widoczny na zdjęciach z czasu remontu z początku lat 90-tych XX w. niski otwór w ścianie północnej parterowego dworu został zamknięty odcinkowo. Zapewniał on przejście do dobudówki. Brak śladów ościeży i wyłamane lico muru na znacznej długości (uzupełnione łamanym wapieniem w trakcie remontu z końca XX w.), jak też nieproporcjonalne rozmiary otworu sugerują wtórny charakter przybudówki i prowadzącego doń przejścia. W świetle analizy zdjęć z okresu remontu wydaje się ponadto, że w ścianie płn. dawnego dworu wykuto jeszcze wtórnie dwie wnęki na półki w grubości ściany (dostępne z wnętrza przybudówki).

Najprzód kamienica pod dachówką, z pokojami przystojnemi, piwnic trzy pod nią. Stajnie, kuchnia murowana i mur porzanny dokoła. Potym dom gościnny, drewniany, w tymże obmurowaniu, izb trzy porzannych z komnatami. Studnia nowa, porzanna, za murem folwark porzanny. Izba biała wielka, urzędnicza, piekarnia naprzeciwno [...]¹⁴.

Ten sam wpis w księgach grodzkich zawiera drugi, podobny inwentarz, którego potrzebę spisania uznał Andrzej Załęski – zastawca, charakteryzując „[...] inwentarz budynków, poddanych i ich sprzężajów, podatków i intrat w sumariuszu położonych reka Jgo Mci Pana Stolnika Chełmskiego podpisanych [...]”, jako takie, „które się in realitte sua żadne w sobie nie pokazują [...]”¹⁵. Załęski dołączył więc swój opis:

Naprzód kamienica pod dachówką z pokojami, piwnic trzy pod nią. Stołowa jednak izba miasto dachówki słomą pokryta. Stajnia, kuchnia murowana gontami staremi pobita, a w dachu tym dziur niemało i mur dokoła, a przeciwko kuchni izba pusta, bez pieca, bez okien. Potym dom gościnny, porzanny, w tymże obmurowaniu. Wierzch prawie wszytek zruinował się domu tego i gonty pospadały niemal wszystkie. W izbach wszytkich pieców i okien nie masz i ław. Studnia, w której wody nie masz nigdy. Za murem folwark [...]¹⁶.

Z opisu wynika jasno, że w otoczonym murem kompleksie, do którego niewątpliwie odnieść należy najstarszą wzmiankę o *fortalicium* z roku 1623¹⁷, stała murowana kamienica, także kuchnia z izbą oraz drewniany dom gościnny o trzech apartamentach, wreszcie osobny budynek mieszczący stajnie; zapewne pośrodku usytuowano studnię¹⁸. Wzmiankowane w opisie piwnice pod budynkiem dworu przetrwały do dziś (il. 4). Dwa spośród trzech wzmiankowanych pomieszczeń to prostokątne lokalności wyposażone w półki w grubości muru i otwory wentylacyjne (il. 8). Trzecia piwnica to zapewne wąski podłużny korytarz łączący lokalności magazynowe, o wtórnie (w XIX w.?) oblicowanych ścianach. Z rozkładu piwnic wynika zatem, że kamienica sprzed 1623 r. sięgała również centralnej części dzisiejszego pałacu zaakcentowanej od frontu trójarkadowym podcieniem. Od strony zachodniej – tam gdzie ulokowano piwnice, założono najpewniej szeroki ryzalit¹⁹.

¹⁴ APL, Księgi Grodzkie Krasnostawskie, Rel., sygn. 1, k. 1198.

¹⁵ Tamże, k. 1200.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ APL, KGL, Rel., sygn. 53, k. 177. Określenie *fortalicium* w księgach grodzkich lubelskich w XVII w. z zasady stosowano do budowli murowanych. W każdym razie znane mi przykłady użycia tego określenia można we wszystkich przypadkach skojarzyć z poświadczoną budowlą murowaną.

¹⁸ Ilość budynków pomieszczonych wewnątrz obwodu wskazuje, iż fortalicją gardzienicka była stosunkowo dużym założeniem. Niestety, przebieg muru obronnego, którego resztki dokumentują jeszcze litografie XIX-wieczne, jest dziś nieznaną i mogłyby go ujawnić jedynie badania archeologiczne.

¹⁹ Dawny ryzalit zlikwidowano dostawiając doń zachodnią ścianę pałacu z końca XVII w.; różnice wątków muru wyraźnie widać w piwnicach (il. 9).

Niewątpliwie mury partii środkowej wraz ze ścianą rozdzielającą trakty przynależą do budowli pierwszej fazy. Wydaje się również że dzisiejsza niewielka, sklepiona kolebką sień wejściowa również przynależy do najstarszej fazy budynku.

Po południowej stronie części środkowej można by domyślać się istnienia parterowego segmentu zbliżonego rozmiarami do tego, jaki przetrwał do dziś w części północnej z manierystycznym szczytem²⁰. Tak rekonstruowany budynek z początku XVII wieku byłby budowlą trójdzielną, dwutraktową z trójosiowym ryzalitem wysuniętym od zachodu w kierunku skarpy opadającej ku stawowi i traktem tylnym spłyconym w partiach bocznych. Wchodziło się doń niewątpliwie od strony elewacji wschodniej. Możliwe, że pierwotne wejście istniało w tym samym co dziś miejscu, a zatem było przesunięte na południe od osi budynku. Dwór mierzył około 23 m długości przy około 10 m szerokości zwiększonej w partii ryzalitu do około 13 m. W parterowych częściach bocznych rozlokowano apartamenty mieszkalne. Problem stanowi jednak rekonstrukcja działu środkowego, który mógł być parterowy, ale mógł też zawierać drugą kondygnację mieszczącą obszerną salę (izbę stołową?). Określenie lokalizacji izby stołowej w rekonstruowanej strukturze jest niezwykle trudne. Wątplą poszlaką, która zdaje się sugerować, iż mieściła się ona w dziale środkowym dworu jest wzmianka, że nakrywający ją dach wykonano ze słomy w przeciwieństwie do dachówkowego przekrycia reszty budynku. Uwaga ta pozwala domniemywać, że w bryle budynku część z izbą stołową stanowiła wyróżniający się element. Jeśli rzeczywiście jadalnia zajmowała część wysuniętą ryzalitem ku zachodowi, to można domyślać się, że nakrywała ją osobna konstrukcja dachowa (z jakichś względów przykryta strzechą) o kalenicy prostopadłej do kalenicy dachu opartego o manierystyczny szczyt okuciowy²¹. A zatem, przy założeniu, że dwór gardzienicki był budowlą parterową, izba stołowa mogłaby mieścić się w dziale środkowym (może nieco wyższym niż partie boczne), za sienią, w części akcentowanej od zachodu wydatnym ryzalitem (il. 10). Nie sposób jednak wykluczyć, że dział środkowy od początku miał piętrową dyspozycję i u góry mieścił salę biegnącą przez całą szerokość budynku (być może właśnie takiego wnętrza dotyczyła wzmianka o izbie stołowej)²².

²⁰ W oparciu o udostępnioną mi przez władze Teatru „Gardzienice” amatorską dokumentację prac remontowych prowadzonych na początku lat 90-tych XX w. w pałacu można niemal z całą stanowczością stwierdzić, że ściana rozdzielająca sień od izby z ryzalitem należy do fazy z początku XVII w. (identyczny wątek muru kamiennego, jak w partii parterowego dworu o zachowanych dwóch pomieszczeniach). Ścianę tę kontynuowano najpewniej także po południowej stronie działu środkowego, czego świadectwem jest widoczny w przekroju fundament wtopiony w południową ścianę korytarza łączącego piwnicę pod dzisiejszymi schodami z piwnicami pod tylnym traktem pałacu. Z jednej strony opiera się o ową ścianę arkadą łęku fundamentowego, która być może także przynależy do fazy z początku XVII w.

²¹ Wedle szeregu opisów dworów szlacheckich (głównie z XVII wieku) przywołanych przez Irenę Rolską-Boruch (*Siedziby szlacheckie i magnackie na ziemiach zwanych Lubelszczyzną 1500-1700, założenia przestrzenne, architektura, funkcje*, Lublin 1999) izba stołowa zajmowała zwykle obszerną salę o kilku oknach posadowioną w bok od przelotowej sieni (np. Krężnica Okrągła, Kierz, Jaszczów, Horodyszcze). W Gardzienicach sień zajmowała jedynie pomieszczenie z przodu budynku – za nią rozciągała się prawdopodobnie największa w dworze izba.

²² Należy się też liczyć z możliwością, że pozostałością założenia z początku XVII wieku są filary tworzące podcień ryzalitowanej środkowej partii fasady dzisiejszego pałacu. Wszak niemal identycznie

Rekonstrukcję rozplanowania manierystycznego dworu gardzienickiego uprawdopodobnia analogiczny układ dworu Łubieńskich w Kalinowej koło Błaszek (il. 11). Choć to budowla w całości piętrowa i większa, warto podkreślić symetryczne rozplanowanie, zbliżone do gardzienickich podziały wewnętrzne, akcentowanie działu środkowego ryzalitem, sklepienie przyziemia partii bocznych i zrekonstruowaną „salę na przestrzał” na piętrze. Dwór w Kalinowej datowany był przez Zofię Białłowicz-Krygierową ogólnie na pierwszą połowę XVII w.²³ Ostatnio Leszek Kajzer sugerował także możliwość powstania budowli przed ok. 1630 r.²⁴

Gardzienicką kamienicę można datować stosunkowo pewnie zarówno w oparciu o dane historyczne, jak i analizę stylistyczną części parterowej dworu. Identyfikacyjny w rysunku, manierystyczny ornament okuciowy zdobi bowiem szczyt kościoła bernardynów w Lublinie (il. 12, 13). Ten wzór – jak wykazał Mieczysław Kurzątkowski – został zaczerpnięty z wzornika „Dorica-iconica” Hansa Vredemana de Vriesa²⁵. Budowę kościoła bernardyńskiego zakończono w 1607 r. Prowadził ją wraz z Rudolfem Negronim murator lubelski Jakub Balin, który dekorację okuciową – choć o innym rysunku – zastosował także w szczycie fary w Kazimierzu Dolnym na krótko przed 1613 r.²⁶ Precyzyjne datowanie szczytu lubelskiego kościoła bernardyńskiego dało asumpt do datowania kamienicy gardzienickiej na okres około 1610 r.²⁷ Także typ sklepienia klasztorowego z lunetami w narożach o wydatnie zaznaczo-

dekorowane manierystyczne filary logii zachowały się w dworze w Poddębicach (z drugiej dekady XVII wieku), w części łączącej z rozbudową manierystyczną sprzed 1640 r. (zob.: L. Kajzer, *Zamki i dwory obronne w Polsce Centralnej*, Warszawa 2004, s. 88-89). W takim wypadku należałoby jednak zakładać jako pewną piętrową organizację partii centralnej kamienicy gardzienickiej oraz istnienie wielkiej sali (izby stołowej?) wysuniętej ryzalitami od zachodu i od wschodu (tak jak dzisiejsza sala na piętrze). Taka rekonstrukcja wydaje się jednak nazbyt śmiała, a wysoki i ryzalitowany dział środkowy byłby nieproporcjonalnie wielki w stosunku do parterowych segmentów bocznych. Ostatecznie wątpliwości te mogłyby rozwiązać jedynie badania archeologiczno-architektoniczne. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że zachowane dziś reliktory oraz zdawkowy opis kamienicy nie pozwalają na jakiegokolwiek uprawdopodobnienie piętrowej rekonstrukcji dworu z początku XVII w. Wprawdzie kamienicę nazywano dawniej dom mурowany, zwykle co najmniej o dwóch kondygnacjach (*Krótką nauką budowniczą dworów, pałaców, zamków podług nieba i zwyczajów polskiego*, wstęp i opr. A. Miłobędzki, „Teksty Źródłowe do Dziejów Teorii Sztuki” t. 77, Wrocław 1957, s. 77), ale praktyki tej nie można uznać automatycznie za dowód istnienia piętra. Określenie „kamienica” mówi w zasadzie jedynie o tym, że mamy do czynienia z budynkiem mурowanym i nic ponadto.

²³ Z. Białłowicz-Krygierowa, *Dwór w Kalinowej*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” t. 7 (1962), z. 1 (13), s. 7-19.

²⁴ L. Kajzer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów nad świeckim budownictwem obronnym sieradzkiego w XIII-XVII/XVIII wieku*, Łódź 1986, s. 35, 116-118; L. Kajzer, *Zamki...*, s. 91, 212.

²⁵ M. Kurzątkowski, *Pierwotwór graficzny szczytu kościoła pobernardyńskiego w Lublinie i pałacu w Gardzienicach*, „Biuletyn Historii Sztuki” [dalej: BHS] t. 24 (1962), nr 1, s. 75; autor datował budowę dworu na okres przed 1627 w oparciu o dokument wspominający o „fortalicium” w Gardzienicach (Biblioteka im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Zbiory specjalne, rękopisy, sygn. 1494, k. 57; określenie to pojawiło się jednak wcześniej w 1623 r. w akcie intromisji Abrahama Zbąskiego na dzierżawę gardzienicką – zob. przypis 17.

²⁶ J. Kowalczyk, *Kościół pobernardyński w Lublinie i jego stanowisko w renesansowej architekturze Lubelszczyzny*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” [dalej: KAiU] t. 2 (1957), z. 2, s. 127-145; K. Majewski, J. Wzorek, *Z badań nad rozwojem architektury w Lublinie w 1 połowie XVII wieku*, „Rocznik Lubelski” t. 13 (1970), s. 60-63. W. Husarski, *Kazimierz Dolny*, Warszawa 1957, s.65.

²⁷ *Katalog zabytków sztuki w Polsce* [dalej: KZSP], t. 8 (1967), z. 10, – tu podano oba proponowane datowania: przed 1627 i być może około 1610; *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce, województwo lubel-*

nych „drutach”, zachowanego w kwadratowej sali w parterowej części dworu, został spopularyzowany na Lubelszczyźnie na pocz. XVII w.²⁸ Również dane historyczne wskazują na początek XVII w. jako czas budowy dworu. W 1623 r. dobra gardzienickie puszczono w arendę, przy czym wiadomo, że w tym czasie istniała już fortalicja, którą niezawodnie tworzył mur obronny i kamienny dom szlachecki – opisane w inwentarzu z połowy stulecia. Budowę pierwszego murowanego dworu, którego znaczne fragmenty dotrwały do dziś należy niewątpliwie łączyć z rodziną Snopkowskich, najpewniej zaś z osobą Stefana, chorążego koronnego²⁹. Kariere urzędniczą i majątkową zawdzięczał on niewątpliwie protekcji Sobieskich, a zwłaszcza wojewody lubelskiego, Marka Sobieskiego żonatego z Jadwigą, siostrą Stefana. Zważywszy, że Marek był dziedzicem pobliskich Pilaszkowic, gdzie zmarł w 1605 r., jego małżeństwo z Jadwigą należy uznać za potwierdzenie dobrosąsiedzkich stosunków obu rodzin³⁰. Niegdyś budowę murowanego dworu gardzienickiego błędnie złączono z Pawłem Orzechowskim, który, jak wynika ze źródeł pisanych, był na początku XVII wieku jedynie właścicielem jednej z kilku niewielkich

skie, Warszawa 1995, s. 365 – podano datowanie 1610-1627; A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 150 (=Dzieje sztuki polskiej, t. 4, *Sztuka polska XVII wieku*, cz. 1) – datę 1627 opatrzył znakiem zapytania; ostatnio I. Rolska-Boruch (*Siedziby...*, s. 161) opowiedziała się za datą około 1610.

²⁸ W podobny sposób sklepieno obszerne sienie kamienic budowanych zapewne na przełomie XVI i XVII w. przy ulicy Krakowskie Przedmieście nr 5 i 27 w Lublinie. W 1611 r. dekretem królewskim zalecono tu budowę zwartych, murowanych kamienic o pomieszczeniach parteru przeznaczonych na handel i usługi – J. Teodorowicz-Czerepińska, *Miasto Lublin*, [w] *Zabytki...*, s. XXXIII. Najbliższe rozwiązaniu gardzienickiemu są jednak zachowane tylko fragmentarycznie sklepienia w przyziemiu pałacu Lubomirskich w Lublinie. Charakterystyczne, ostre szwy sklepienne widoczne również w sklepieniu kościoła w Janowcu (1585/1604) zanikają w drugiej dekadzie XVII w. ustępując miejsca bogato profilowanym listwom stiukowym.

²⁹ Obszerny biogram Stefana Snopkowskiego opacowała H. Kowalska (*Snopkowski...*). W 1601 r. Stefan Snopkowski był na dworze królewskim w grupie pacholąt, a dwa lata później zaliczono go do młodszych pokojowców, wkrótce dosłużył się stanowiska dworzanina. Wiadomo też, że brał udział w kampanii infanckiej przeciw Karolowi Sudeermańskiemu. W kwietniu 1605 r. przebywał w Padwie na tamtejszym uniwersytecie. W 1606 r. wrócił do Polski, być może w związku ze śmiercią ojca. W kampanii moskiewskiej 1609-1611 był już rotmistrzem, w 1612 towarzyszył królowi w drodze na Smoleńsk. Jako wynagrodzenie za trudy służby żołnierskiej otrzymał od króla w 1611 r. dzierżawę starostwa tamogórskiego, w październiku 1613 r. starostwo krasnostawskie, a w 1614 r. tenutę rohatyńską. W roku 1615 (już po sprzedaniu Gardzienic) król mianował go chorążym koronnym. W 1620 i 1621 r. Zygmunt III przyznał mu kolejne dzierżawy królewskie: bohusławską i kaniowską. Stefan zmarł młodo przed 6. kwietnia 1622 r.. Był niewątpliwie człowiekiem zamożnym. Po ojcu przejął majątki położone w lubelskiem i w ziemi chełmskiej - Staniatyń, Zimno część Wojsławic i Gardzienice. O jego możliwościach świadczy pożyczka 10 tys. złp., jakiej udzielił w 1613 r. podkanclerzemu koronnemu Henrykowi Firlejowi. W 1614 r. Stefan sprzedał majątek gardzienicki za 14,5 tys. złp.

³⁰ A. Soćko, *Gardzienice...*, s. 55. Jadwiga umarła rzekomo w 1589, a Marek Sobieski już w 1590 r. miał poślubić Katarzynę Tęczyńską (W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tab. 148; L. Podhorodecki, *Sobiescy herbu Janina*, Warszawa 1984, s. 8); H. Gmiterek przytoczył dzienną datę śmierci Jadwigi: 11 X 1597 r. (H. Gmiterek, *Sobieski Marek h. Janina*, [hasło w] PSB, t. 39, 2000, s. 502-504); z kolei L. Zalewski podał, że Jadwiga już jako wdowa po Marku zapisała w 1605 r. 400 złp. na ozdobę kościoła jezuitów w Lublinie, a zmarła w 1606 r. (L. Zalewski, *Z epoki renesansu i baroku na Lubelszczyźnie. Katedra i Jezuiści*, cz. 2, Lublin 1949, s. 39, 92, 119). Ten ostatni przekaz stoi w sprzeczności z faktem drugiego małżeństwa Sobieskiego. Najbardziej wiarygodna jest więc data śmierci Jadwigi podana przez H. Gmiterka – 1597 r.

części wsi położonych nad rzeką przy północnej granicy gruntów gardzienickich³¹. A zatem, najbardziej prawdopodobny czas powstania murowanego kompleksu wyznaczają daty 1605/6-1614 kiedy to majątek pozostawał w rękach zamożnego i ambitnego szlachcica - Stefana Snopkowskiego³².

Budowę dworu można też hipotetycznie związać z czołowym architektem środowiska lubelskiego w pierwszej ćwierci XVII w. – Jakubem Balinem. Do niedawna na przeszkodzie takiej atrybucji stała przywołana przez Mieczysława Kurzątkowskiego data 1627 jako pierwsza wzmianka o murowanym dworze (*fortalicium*). Balin zmarł zaś w końcu 1623 r. Budowę kamienicy gardzienickiej łączono więc z innym muratorem - Mikołajem Slingerem (Śmigielem) czynnym do 1632 r. Wiadomo, że prawdopodobnie był on innowiercą i na pewno pracował dla arianina Pawła Orzechowskiego, w którym dawniej upatrywano inwestora budowy gardzienickiej³³. Dziś nie ulega kwestii, że to nie Orzechowski budował murowany dwór - co znosi przesłankę dla łączenia budowli z osobą Slingera. Wiadomo również, że kamienica jest nieco starsza i stała już w chwili śmierci Balina. Warto natomiast podkreślić, że architekt ten pracował przy budowie lubelskiego kościoła bernardynów, sownie wspomaganą przez Sobieskich. W tejże świątyni, w 1597 roku, pochowano Jadwigę Snopkowską, a osiem lat później zasłużonego dobrodzieja konwentu - Marka Sobieskiego³⁴. Sobiescy wzniesli też w sąsiedztwie klasztoru swą okazałą rezydencję, do której pod pewnymi względami można przyrównać rekonstruowany tu dwór gardzienicki. Ewentualne powiązania Balina z Sobieskimi i przez nich ze Snopkowskim oraz nieprzypadkowe zapewne podobieństwo dekoracji szczytów kościoła bernardynów i gardzienickiej kamienicy w sposób istotny sugerują udział Balina przy realizacji murowanego dworu królewskiego dworzanina.

Powiązania Snopkowskich z Sobieskimi mają też znaczenie dla rekonstrukcji dworu gardzienickiego jako budowli symetrycznej z zaakcentowaną reprezentacyjną częścią działu środkowego. Wszak to właśnie niewątpliwie z osobą Marka Sobieskiego należy łączyć budowę monumentalnego pałacu w Lublinie, którego pierwotny wygląd i opis znany jest z widoku Lublina A. Hogenberga z 1617 r.³⁵ Była to budowla trójdzielna z wysoką wieżą w partii działu środkowego. Partie boczne, parterowe (?) wieńczyły manierystyczne szczyty sterczynowe. W częściach bocznych pałacu Sobieskich zastosowano krzyżowy podział wydzielający cztery niemal równe wielkością pomieszczenia. Taki typ budowli rezydencjonalnej z zaakcento-

³¹ Z Pawłem Orzechowskim budowę pałacu łączył Mieczysław Kurzątkowski (*Pierwowzór...*, s. 75). Problem działów i części wsi szerzej omówiłem już wcześniej (A. Soćko, *Gardzienice...*, s. 56-60).

³² Możliwe, że budowę zaczął nieco wcześniej, jeszcze za czasów Jakuba Snopkowskiego (krótko przed 1605). Ten pełnił jednak skromny urząd wojskiego chełmskiego i można sądzić, że dopiero kariera Stefana legła u podstaw decyzji o budowie murowanego dworu.

³³ K. Majewski, J. Wzorek, *Z badań...*, s. 65, 78; A. Miłobędzki, *Architektura...*, s. 150 i il. 588, s. 214.

³⁴ J. A. Wadowski, *Kościół lubelskie na podstawie źródeł archiwalnych*, Karaków 1907, s. 530 i n.

³⁵ H. Gawarecki, *Najstarszy widok Lublina A. Hogenberga i jego powtórzenia w XVII i XVIII wieku*, „Studia i Materiały Lubelskie, Historia Sztuki, t. 1 (1963), s. 53-72; Tegoż, *O dawnym Lublinie*, Lublin 1974, s. 50 – autor, w oparciu o wizerunek szczytu budowli sugerował, że pałac miał metrykę późnogotycką. Podobnie sądził T. Adamek (*Renesansowa architektura Lublina*, [w] *Lublin w dziejach i kulturze Polski*, Lublin 1997, s. 77) datując dwór Sobieskich ogólnie na lata 1502-1550.

waną partią środkową pojawił się w Polsce u schyłku XVI w. w wyniku recepcji traktatu „Quattro Primi Libri di Architettura” Pietra Cataneo wydanej w Wenecji w 1554 r.³⁶ Do najstarszych polskich realizacji inspirowanych koncepcją Catanea zalicza się przede wszystkim pałac Mirów w Książu Wielkim (1585-1595) Santi Guccio (il. 14) oraz rezydencję kanclerza Jana Zamoyskiego w Zamościu (1579-1589) Bernarda Moranda³⁷. Pałac wojewody lubelskiego Marka Sobieskiego, choć dziś silnie przekształcony, również należał do wczesnych realizacji tego typu, co więcej - można sądzić, że bezpośrednio odwoływał się do nieznacznie starszego wzorca Zamojskiego z monumentalną wieżą widokową osadzoną na osi korpusu³⁸. Wersję układu Pietra Catanea bliższą rezydencji Myszkowskich z Książu Wielkiego - bez wieży, ale za to z wydatnym ryzalitem w partii środkowej - powtórzono w Lublinie raz jeszcze w pałacu należącym w końcu XVII w. do Lubomirskich, wzniesionym jednak najpewniej w latach 1601-1613 przez księcia Janusza Zasławskiego, wojewodę wołyńskiego (il. 15)³⁹. Nie ulega kwestii, że realizacja około roku 1600 dwóch dużych pałaców o symetrycznym rozplanowaniu z zaakcentowaną honorową częścią środkową, wzniesionych na przedmieściach trybunalskiego Lublina, stanowiła w środowisku lokalnym ważny etap w procesie kształtowania nowożytnego domu szlacheckiego - budowli murowanej o uporządkowanej artykulacji elewacji i symetrycznym rozplanowaniu wnętrza - w dodatku programowo powiązanej z krajobrazem. Dwór gardzienicki w proponowanej tu rekonstrukcji stanowiłby zatem wersję pokrewną obu lubelskim pałacom, znacznie jednak mniejszą i zredukowaną w partiach bocznych o pary skrajnych pomieszczeń. Mimo to, na tle lokalnych siedzib szlacheckich nowatorstwo koncepcji domu Stefana Snopkowskiego nie może ulegać kwestii. Wszak jeszcze w XVII w. na Lubelszczyźnie wciąż aktualnym modelem murowanej budowli mieszkalnej była *kamienica* o dwóch lub trzech kondygnacjach, która wywodziła się w prostej linii ze średniowiecznych wież mieszkalnych⁴⁰. Budowle tego typu o zwartej, spiętrzonej bryle, swobodnym rozplanowaniu izb, grubych murach i niewielkich, nieregularnie rozmieszczonych oknach albo są znane z

³⁶ J. Kowalczyk, *Sebastian Serlio a sztuka polska. O roli włoskich traktatów architektonicznych w dobie nowożytnej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 67.

³⁷ E. Madejski, *Pałac Myszkowskich w Książu Wielkim*, „Ochrona Zabytków” R. 3 (1950), nr 1, s. 38-51; A. Fischinger, *Santi Gucci, architekt i rzeźbiarz królewski XVI wieku*, Kraków 1969, s. 18-24; A. Klimek, *Rezydencja Jana Zamoyskiego w Zamościu*, KAIU t. 25 (1980), s. 107-115; już na początku XVII w. wzniesiono wedle tego modelu pałac w Żółkwi, nieco później w Zbarażu, Broku i Starej Wsi.

³⁸ Marek Sobieski należał do politycznych stronników kanclerza Zamoyskiego, z którym łączyła go serdeczna przyjaźń. Poniekąd dzięki Zamoyskiemu Sobieski został kasztelanem w 1597 r., a w rok później wojewodą lubelskim. Zmarł w 1605 r.. Daty te w przybliżeniu uznać należy za czas budowy pałacu. Budynek powstał niewiele przed 1617 r. skoro w opisie wizerunku miasta zaznaczono, że zbudowano go w miejscu widocznym, z wielką starannością i pamiętano, że stało się to niemalym kosztem - H. Gawarecki, *O dawnym...*, s. 50; o Marku Sobieskim zob.: H. Gmiterek, *Sobieski...*, s. 502-504.

³⁹ M. Kurzątkowski, *Pałac Radziwiłłowski, obecnie Uniwersytet, studium historyczno-architektoniczne*, mps w Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora zabytków w Lublinie, sygn. 1637; Tegoż, *Pałac Komisji Województwa Lubelskiego zwany Radziwiłłowskim w Lublinie*, KAIU t. 13 (1968), s. 288 i n.; H. Gawarecki, *Tyłman z Gameren architektem pałacu Lubomirskich w Lublinie?*, KAIU t. 8 (1963), s. 81-90.

⁴⁰ T. Jakimowicz, *Dwór murowany w Polsce w XVI wieku (wieża - kamienica - kasztel)*, Warszawa - Poznań 1979; I. Rolska-Boruch, *Siedziby...*, s. 52-64 - wieże były nadal popularne na Lubelszczyźnie w XV i XVI w. (Bełżyce, Kazimierz Dolny, Szczepleszyn, Wojciechów).

ikonografii (Bronice), albo przetrwały w częściowo w nowszych budowlach w Jakubowicach Konińskich, Jakubowicach Murowanych, Podzamczu Bychawskim, Kodniu, Rachaniach; prawdopodobnie dawnymi budowlami mieszkalnymi z początku XVII wieku są też przysadziste tak zwane „lamusy” towarzyszące późniejszym pałacom w Zawieprzycach i Nałęczowie oraz powstała być może koło połowy XVI wieku kamienica w Końskowoli⁴¹. Dwór gardzienicki - o ile jego proponowaną rekonstrukcję potwierdzą dalsze badania - stanowił w regionie, obok pałacu Henryka Firleja w Czemiernikach z lat 1617-1622, jedną z pierwszych symetrycznych realizacji o charakterze willowym⁴². Nie przypadkowo usytuowano go nad stromą skarpą opadającą dziś ku rozległym łąkom, dawniej zalanym stawem dworskim, za którym rozciągała się wieś. Taka lokalizacja zapewniała doskonale walory krajobrazowe. O tym że nie była to rzecz bez znaczenia świadczy lokalizacja kilku z kilkunastu zachowanych w Lublinie pałaców, dworów i kamienic szlacheckich z XVII i XVIII w. wznoszonych na skarpie. Z domów tych rozciągał się rozległy widok, a przy tym budynki zyskiwały eksponowaną pozycję w panoramie miasta, co niewątpliwie było kwestią dużej troski i stanowiło pole swoistej konkurencji w trybunalskim Lublinie⁴³. Niewątpliwie względy widokowe stały się też przyczyną lokalizacji wspomnianego pałacu czemiernickiego w samym narożu *warownego* obwodu - w miejscu, gdzie można by się spodziewać lokalizacji jednego z bastionów. Doskonala w proporcjach i rzucie willa Henryka Firleja stała jednak w linii obwodu warownego, nad stawem, który oddzielał rezydencję od miasta. Stąd rozpościerał się panoramiczny widok na prywatne włości biskupa i zbudowany z jego inicjatywy murowany kościół. Warto przy tym zaznaczyć, że w Czemiernikach zaakcentowano trójosiowy dział środkowy budowli poprzez nieznaczne podwyższenie tej części i wprowadzenie szerokich, belwederowych okien na piętrze. Dlatego też w przypadku dworu gardzienickiego usytuowanego podobnie jak w Czemiernikach - na przeciwko wsi, po drugiej stronie stawu - należy liczyć się z piętrową organizacją partii środkowej, zapewniającą panoramiczny widok na włości.

Oficyna południowa

Zamykający dziedziniec pałacowy od południa budynek oficyny (il. 19) ma skomplikowaną historię. W jego wnętrzu tkwią resztki sklepionej izby mieszkalnej towarzyszącej niegdyś pomieszczeniom murowanej kuchni wspomnianej w opisie inwentarzowym z 1651 r. Pierwotny budynek kuchni można rekonstruować w oparciu o zachowane plany oficyny sprzed rozbiórki oraz dokumentację z remontu

⁴¹ Realizacje te omówiła ostatnio I Rolska-Boruch (*Siedziby...*); zob. też *Zabytki...* oraz P. Pytlak, A. Soćko, *Plebania w Końskowoli*, „Spotkania z Zabytkami” nr 7 (2005), s. 4-7.

⁴² Na temat willi por.: J. Kowalczyk, *Wille w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII stulecia*, KAIU t. 21 (1976), s. 277-322; wedle teorii architektury dwór gardzienicki otoczony murem obronnym lub wciągnięty w jego obwód przynależałby - podobnie jak założenie z Czemierników - do modelu *villa in modo di castello*.

⁴³ Walory krajobrazowe Lublina położonego na wzgórzach pomiędzy stawami oraz rozlewiskami dwóch rzek - Bystrzycy i Czechówki wykorzystywały rezydencje Sobieskich, Sapiechów, Suchorabskich, Wrońskich, Tarłów, Lubomirskich/Krebsa, dwór na Bielszczyźnie, zamek Tarłów na Czechowie. Aspekt widokowy był istotny także przy budowie rezydencji w Zamościu (zob.: T. Zarębska, *Zamość - miasto idealne i jego realizacja*, [w] *Zamość miasto idealne. Studia z dziejów rozwoju przestrzennego i architektury*, red. J. Kowalczyk, Lublin 1980, s. 34 i n.).

w początku lat 90-tych XX w. (il. 17, 20). Był to niewątpliwie parterowy prostokątny budynek o wymiarach około 15 na 10 m wyraźnie wyróżniający się na planie grubością murów w środkowej, sklepionej partii oficyny. Właściwą kuchnię tworzyła niemal kwadratowa sala ze słupem środkowym, nakryta czterema połami sklepień krzyżowych (nie zachowała się), a od wschodu przylegała do niej sklepiona izba mieszkalna (zachowana do dziś, il. 16). Rozważania nad pierwotną formą oficyny uniemożliwia rozbiórka części parterowej przeprowadzona w latach 80-tych XX w. W następnej dekadzie oficynę odbudowano jednak bez zachowania podziałów wnętrza i w nieco innej długości. Chronologia przekształceń zachodniej części budynku nie jest więc już możliwa do rozpoznania w oparciu o badania architektoniczne.

Budowa murowanej kuchni połączonej z izbą mieszkalną przypadła zapewne na drugą ćwierć XVII w.⁴⁴ Następnie, zapewne w końcu XVII w., oficynę rozbudowano zarówno od strony wschodniej, jak i zachodniej utrzymując dyspozycję parterową budynku. Dopiero w drugim etapie rozbudowy nadmurowano piętro w części wschodniej⁴⁵. W tym czasie wejście na górną kondygnację zapewniały najpewniej schody zewnętrzne. Można sądzić, że rozbudowa oficyny wyprzedzała nieznacznie realizację barokowego pałacu. Świadczy o tym przede wszystkim dekoracja szczytów partii piętrowej oficyny (il. 20)⁴⁶. Otwór w szczycie ujęty prostokątną ramą, niszę zamkniętą konchami muszel oraz wydadne rauty, przywołują na myśl niektóre realizacje Jana Michała Linka, architekta ordynacji Zamoyskich zmarłego w 1698 r.⁴⁷, a także szczyt kościoła Św. Agnieszki w Lublinie wzniesiony zapewne około 1693 r.⁴⁸ Zaangażowanie architekta zamojskiego przy budowie oficyny w Gardzienicach jest całkiem prawdopodobne. Link budował bowiem kościół świętego Piotra w Zamościu ufundowany przez Stefana Stanisława Czarnieckiego, z jego inicjatywy modernizował też kościół w Wojsławicach⁴⁹. Jest więc możliwe, że Czarniecki polecił „inżyniera” zięciowi Michałowi Potockiemu, gdy ten około 1690 roku rozpoczął budowę okazałej rezydencji.

Rozbudowę oficyny podjęto niewątpliwie w związku z decyzją o przebudowie dawnego dworu na barokowy pałac. Wszak dyspozycja długiego budynku ofi-

⁴⁴ Sklepienia pomieszczeń wymurowano z wapienia, a nie z cegły – jak we dworze, co sugeruje, że dwór i oficyna kuchenna powstały w różnym czasie, ale przed 1651 r.

⁴⁵ W strukturze muru oficyny, udokumentowanej zdjęciami z czasów remontu i odbudowy, wyraźnie widać fryz podokapowy części parterowej kontynuowany na całej długości piętrowego dziś segmentu oficyny.

⁴⁶ Dekoracja szczytów uległa uproszczeniom w trakcie ostatniej restauracji. Na dawnych zdjęciach wyraźnie widać siedem wyddatnych rautów osadzonych w pasie między gzymsem a strefą z otworem szczytu wschodniego. Uproszczono także fryz poniżej gzymsu, który podzielony był pionowymi nakładkami na dziewięć (?) odcinków. Otwory w szczytach nie schodziły też poniżej strefy z rautami jak to jest obecnie.

⁴⁷ J. Kowalczyk, *Inżynier Jan Michał Link, autor tzw. lenartowiczowskiej grupy kościołów z drugiej połowy XVII wieku*, BHS t. 23 (1961), s. 185-190. Pewne analogie w dekoracji można odnaleźć w dekoracji elewacji i szczytów kościołów budowanych lub przekształcanych przez Linka, np. w Wojsławicach, Radeczniczy i kościoła benedyktynek w Sandomierzu.

⁴⁸ *Zabytki...*, s. 213.

⁴⁹ J. Kowalczyk, *Inżynier...* s. 185-190.

cyny ujmującej honorowy dziedziniec daje się pogodzić jedynie z istniejącym dziś pałacem⁵⁰. Możliwe, że rozbudowana oficyna służyła czas jakiś – do ukończenia zasadniczych prac przy korpusie nowego domostwa – jako tymczasowe mieszkanie rodziny Potockich⁵¹. Potem, wewnątrz piętrowej części oficyny mieściły pewnie apartamenty gościnne. Pomieszczenia parteru zdobią tam układane w pasy płytki z Delft malowane kobaltem, pomiędzy nimi wkomponowano zaś dekoracyjne bloki wapienia (il. 18)⁵². W jednym z pomieszczeń zachował się też rokokowy kominek zapewne z połowy XVIII w.

Dziś można jedynie przypuszczać, że drewniany dom gościnny wzmiankowany w 1651 r. stał naprzeciwko oficyny południowej. Zapewne na jego miejscu wznosi się dziś oficyna dworska z 1852 r.

Pałac

Nie jest dokładnie znany czas podjęcia przebudowy niewielkiego dworu do postaci monumentalnego pałacu. Niewątpliwie jednak inicjatywę tę łączyć należy z objęciem majątku przez Michała Potockiego w 1689 r.⁵³ Wcześniej dobra gardzienickie pełniły funkcję uposażenia posagowego córek Wacława Hulewicza i Stefana Stanisława Czarnieckiego. Czarniecki dysponował rezydencją w pobliskich Wojsławicach i raczej trudno zakładać, by podjął inwestycję na tak dużą skalę w klucz do dóbr wniesionych mu przez żonę, skoro niebawem i tak pozbył się majątku. Dopiero Michał Potocki wybrał Gardzienice na swą główną siedzibę. Niewątpliwie na tę decyzję złożyło się kilka przyczyn. Młody magnat potrzebował godnej siedziby. Przejął on po ojcu urząd starosty krasnostawskiego – stanowisko pozostające w rodzie już od trzech pokoleń. Tak, jak wcześniej Stefan Snopkowski, tak teraz Michał Potocki uznał, że Gardzienice położone w pobliżu trybunalskiego Lublina (a jednocześnie niedaleko od Krasnegostawu) stanowiły odpowiednie miejsce dla budowy okazałej rezydencji starosty. Wszak w pobliżu rozciągały się dobra możnego rodu dysydetów – Suchodolskich z wystawnym pałacem w Piaskach oraz włości króla

⁵⁰ Organizacja dziedzina honorowego zakładała zapewne przeniesienie głównego wjazdu do rezydencji prowadzącego dotąd wzdłuż skarpy nadrzecznej od północy na stronę wschodnią. Planowany wjazd od Krasnegostawu, wymagał jednak niwelacji obszernego pagórka położonego naprzeciw korpusu pałacowego – pracy tej nigdy nie ukończono w związku z czym do dziś wykorzystywany jest pierwotny dojazd od północy.

⁵¹ Zapewne nieprzypadkowo A. Lerue (*Album...*) uważał oficynę piętrową za mieszkanie rodziny arińskiej starsze od samego pałacu, którego rozbudowę datował błędnie na okres sprzed połowy wieku.

⁵² Gardzienickie płytki Urszula Dębska datowała bez przekonującego dowodu na lata przed 1670 (U. Dębska, *Delfty z Gardzienic*, magisterium, Instytut Wychowania Artystycznego w Lublinie, 1982, mps w Archiwum UMCS, s. 18). Pod względem dekoracji pejzażowej i figuralnej flizy gardzienickie są bliskie płytkom zdobiącym klatkę schodową w Nieborowie (lata 90-te XVII w.) oraz płytkom osadzonym w jednej z kaplic w kolegiacie pułtuskiej (pierwsza tercja XVIII w.). Charakterystycznym motywem dekoracji płytek z około 1700 są tzw. pajęczę główki w narożach (zob.: A. Wołosz, *Dzieje budowlane i architektura pułtuskiej kolegiaty*, [w] *Bazylika pułtuska. 550 lat świątyni i Kapitulu Pułtuskiej*, Pułtusk b.d.w., s. 43).

⁵³ Analizując zapisy ksiąg grodzkich jedynie z kluczowych dla historii Gardzienic momentów nie natrafiłem na wzmianki o pałacu (akta od końca XVII w. nie są uporządkowane i brakuje do nich rejestrów). Datowanie pałacu na ostatnią dekadę XVII w. oparłem więc głównie na analizie stylistycznej oraz biografii Michała Potockiego – wiadomo bowiem, że na początku XVIII w. rozpoczął on budowę pałacu w Sędziszowie, który później stał się dlań główną siedzibą, podczas gdy Gardzienice przekazał wraz ze starostwem krasnostawskim synowi Feliksowi.

Jana Sobieskiego z dworem w Pilaszkowicach, w którym ten zatrzymywał się w drodze pomiędzy Warszawą a Żółkwią.

Nowy właściciel Gardzienic okazał się postacią nietuzinkową. W 1695 roku stał się bohaterem skandalu dworskiego, gdy

upiwszy się bardzo bestyjalskie na pokojach królowej jm. czynił akcje, kiedy wzięwszy naturalia ad manus nie tylko mężatkom, ale i pannom one prezentował ad ocula i o stół nimi kilka razy uderzył, do jmp. podkomorzynie kor. przyszedłszy tak się z nią mocował, że na palcu jej obrączki połamał, drugie od niego ledwie pouciekały⁵⁴.

W 1698 roku, podczas kampanii podhajeckiej o mało nie spowodował w armii tumultu, gdy pijany udał się ku namiotom w obozie litewskim i wywoławszy Jana Jerzego Przebendowskiego, wojewodę malborskiego, zamachną się nań obuchem tak, że tamten ledwie uniknął ciosu. Czyn zinterpretowano jako obelgę wobec samego króla, którego Przebendowski był ulubieńcem. August II opuścił wojska polskie i przeniósł się do obozu saskiego, a Potocki próbował skonfederować Polaków i doprowadzić do zbrojnej konfrontacji i w efekcie wypędzenia Sasów z Polski. Dzięki interwencji hetmana Jabłonowskiego i później wstawiennictwu u króla matki Michała całą sprawę udało się wyciszyć. Magnat pozostał jednak wrogiem obozu saskiego i w przyszłości dwukrotnie wspierał swą partią obóz Stanisława Leszczyńskiego w jego walce z Wettynami o tron polski. Michał Potocki czynnie angażował się w życiu publicznym. Kilkakrotnie był posłem na sejm z ziemi chełmskiej (1693, 1698) i lubelskiej (1695, 1718, 1720); w latach 1720 i 1722 starał się o marszałkowstwo trybunału lubelskiego, które otrzymał w 1723 r. W 1703 r., po śmierci teścia objął urząd pisarza polnego koronnego, przejął też miasto Wojślawice. Był właścicielem miasta Sędziszowa pod Rzeszowem, majątków w Czernelicy i Złotym Potoku na Ukrainie oraz bliżej nieznanymi dóbr na Wołyniu. Zmarł 2 XII 1749 r.⁵⁵ Niewątpliwie to on właśnie u schyłku XVII w. podjął przebudowę dawnego dworu na obszerny barokowy pałac.

Rozbudowę rezydencji gardzienickiej obliczono na imponującą skalę. Wykorzystując częściowo mury dawnego dworu wzniesiono obszerny, dwukondygnacyjny pałac w układzie dwutraktowym (o traktach rozdzielonych wąskim korytarzem komunikacyjnym) z pomieszczeniami zgrupowanymi w amfilady (il. 4, 5, 21). Pałac zaplanowano niewątpliwie jako budowlę regularną w układzie pięciokolumnowym na planie zbliżonym do litery E, jednak realizację części północnej zarzucono. Mimo to powstały budynek przedstawia się imponująco. Rys oryginalności nadaje mu w głównej mierze środkowy ryzalit z trójarkadowym podcieniem. Powyżej przez całą szerokość budynku poprowadzono obszerną reprezentacyjną salę. W pomieszczeniu sąsiadującym z sienią od południa zaplanowano klatkę schodową⁵⁶.

⁵⁴ K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Dziariusz i relacje z lat 1691-1696*, opr. J. Woliński, Wrocław 1958, s. 181.

⁵⁵ A. Link-Lenczowski, E. Szklarska, *Michał Potocki*, [hasło w] PSB t. 28 (1985), s. 97-101.

⁵⁶ W piwnicy pod pomieszczeniem ze schodami zachował się wtopiony w ścianę filar – niewątpliwie relikw dawnej klatki schodowej. Z pewnością jednak schody barokowe w całości mieściły się w pomiesz-

Apartamenty mieszkalne zajęły w obu kondygnacjach tylny trakt pałacu w części przylegającej do działu środkowego. W wydłużonym skrzydle południowym zaplanowano jeszcze dodatkowo przestronne sale o sześciu oknach – tak na parterze, jak i na piętrze⁵⁷. Elewacja południowa (il. 22) skierowana na niewielkie plateau stała się z konieczności „fasadą ogrodową”, ponieważ od zachodu zaraz za pałacem rozciągała się stroma skarpa opadająca ku stawowi.

Zarówno koncepcja aranżacji podziałów wnętrza budowli, jak i skromna dekoracja elewacji pozwalają datować pałac na schyłek XVII w. lub sam początek wieku XVIII i wpisać w krąg budowli inspirowanych twórczością Tylmana z Gameren. Charakter silnie rozczłonkowanej bryły o zwartym korpusie z dostawionymi doń niemal samodzielnymi segmentami pawilonów, skrzydeł bądź wież wyraźnie wyróżniających się konstrukcjami dachów stanowiło jedną z głównych cech kompozycyjnych budynków projektowanych przez Tylmana. Wśród szeregu jego zachowanych projektów pałaców i dworów można doszukać się koncepcji planistycznych nawiązujących do modelu symetrycznego pałacu wzniesionego na planie zbliżonym do litery E. Taki charakter miał jeden z projektów pałacu Gnińskich w Warszawie oraz szkic obszernego, drewnianego dworu parterowego. Wedle tego modelu powstał też słynny pałac Krasińskich. W budowlu gardzienickiej można wskazać szereg cech szczegółowych bliskich twórczości spolonizowanego Holendra. W pierwszym rzędzie należy do nich wprowadzenie w działle środkowym na piętrze obszernej sali „na przestrzał”. Ten motyw spopularyzowany w XVII w. (Czemierniki, Kielce, Biała Radziwiłłowska, Wilanów) Tylman zastosował w szeregu projektowanych przez siebie pałaców warszawskich (Morsztynów, Radziwiłłów, Gnińskich, Sandomierskim), a także w projektach pałacu Reyów w Przeclawiu oraz tzw. pałacu z herbem Lis (zapewne Sapiehow)⁵⁸. Co więcej architekt z upodobaniem wprowadzał w dekoracji ściany czołowej sali okno serlianowe bądź kompozycję opartą na tym motywie. Pokrewną serlianę aranżację przedstawia też triada okien sali wielkiej pałacu w Gardzienicach – czytelna szczególnie w widoku od wewnątrz. W realizacjach Tylmana klatki schodowe uzyskują zwykle szczególnie reprezentacyjny charakter i są eksponowane jako główny akcent wnętrza w centralnej partii pałacu (pałac Krasińskich w Warszawie, pałac w Białymstoku), albo wprowadzane są do wieżowych alkierzy i ryzalitów (projekt pałacu z herbem Lis). Czasem jednak, tak jak w Nieborowie rozbudowywanym z niewielkiego dworu do postaci pałacu pomiędzy 1690 a 1697 r., klatkę schodową umieszczał Tylman analogicznie jak w Gardzienicach, w pomieszczeniu bocznym, tuż przy sieni⁵⁹. Podobne rozwiązanie

czeniu osadzonym na południe od sieni. W wąskim, sklepionym pomieszczeniu, w którym zaczynają bieg dzisiejsze schody funkcjonowało niegdyś zejście do piwnic.

⁵⁷ Sala dolna określana dziś jako „rycerska” pełniła może rolę sali stołowej. Wszak stąd najbliższe było do oficyny kuchennej.

⁵⁸ Porównań z twórczością Tylmana dokonałem w oparciu o prace S. Mossakowskiego (*Tylman z Gameren, architekt polskiego baroku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1973) oraz T. Makowskiego (*Archiwum planów Tylmana z Gameren, architekta epoki Sobieskiego*, Warszawa 1938).

⁵⁹ W latach 90-tych pomysł ten wprowadzono także w pałacach w Pępowie (Szymon Bellotti?) i Czempiniu w Wielkopolsce pozostających pod wyraźnym wpływem twórczości Tylmana (E. Kreglewska-Foksowicz, *Barokowe rezydencje w Wielkopolsce*, Poznań 1982, s. 22, 64 i 68 i n.

pojawiło się na jednym z projektów przebudowy pałacu Radziwiłłowskiego w Warszawie, kreślonym najpewniej w latach 90-tych XVII w.

Oryginalna jest wreszcie koncepcja rozplanowania polegająca na wprowadzeniu wewnętrznego korytarza komunikacyjnego, rozdzielającego oba trakty pałacu (w obu kondygnacjach). Ten wyrosły z ducha praktycyzmu pomysł pozwalający na swobodną komunikację i na dyskretną obsługę systemów grzewczych – nowatorski w barokowych rezydencjach polskich drugiej połowy XVII w., stosował Tylman w kilku projektach drewnianych dworów i pałaców⁶⁰. Najstarsze pałace wprowadzające układ z poprzecznym korytarzem w k. XVII w. to wspomniana nieborowska rezydencja kardynała Radziejowskiego oraz pałac w Łubnicach; podobne rozwiązania były jednak znane już od poł. XVII w. (Podzamcze Piekoszowskie, projekty G. B. Gisleniego, majstersztyki krakowskie). Z kolei najstarsze przykłady korytarzy międzytraktowych otwartych na zewnątrz są znane dopiero z okresu drugiej tercji XVIII w. (np.: Kozłówka, Lubartów, Naęczów).

Interesująco przedstawia się również rozwiązanie środkowego ryzalitu z podcieniem w dolnej partii⁶¹. Rozwiązanie takie nie znajduje bliskich analogii w architekturze pałacowej XVII w. w okresie poprzedzającym realizację Tylmana, za wyjątkiem dolnej kondygnacji galerii dworu w Poddębicach, gdzie podobnie opracowano podpory i arkady. Wprawdzie portyki o trzech arkadach stosowano dość często, ale zazwyczaj w wersji wgłębszej (Kielce, Czemierniki, Kruszyna, Podzamcze Piekoszowskie). Trudno też upatrywać pokrewieństwa tego motywu z pomysłami wybitnego architekta z Gameren. Pokrewne galerie arkadowe (o dwóch kondygnacjach) wprowadził on wprawdzie w elewacji pałacu Krasieńskich w Warszawie (pomiędzy segmentami ryzalitów), a także - w różnych wariantach projektowych - w pałacu Sandomierskim w Warszawie. Podcień w przyziemiu korpusu głównego wprowadził Tylman także w elewacji pałacu Radziwiłłów oraz w galerii pałacu w Baranowie Sandomierskim. Wskazane realizacje różnią się jednak od rozwiązania gardzienickiego obejmującego jedynie środkowy ryzalit fasady i kojarzącego się raczej z podcieniowymi kamienicami⁶².

Bliski stylizacji Tylmana jest za to charakter dekoracji elewacji pozbawionych porządków architektonicznych. Bezporządkowe elewacje i naroża ujęte rustykalnym boniowaniem zgodnie z zasadą *decorum* jednoznacznie określały status bu-

⁶⁰ Na ten temat zob.: J. Kowalczyk, *Układ krzyżowo-korytarzowy pałaców barokowych w Polsce i jego geneza*, BHS t. 31 (1969), s. 437-442; w projektach Tylmana korytarze sięgają jedynie skrajnego działu budowli (układ zamknięty). Zapewne podobnie miało być w Gardzienicach, o czym świadczy inna szerokość korytarza w obrębie skrzydła południowego. Ów niecodzienny układ powstał zapewne w wyniku modyfikacji projektu wyjściowego i wprowadzeniu korytarza „otwartego”. Ślady zmian są widoczne zarówno w rozplanowaniu piwnic (pierwotnie planowano chyba realizację prostego układu dwutraktowego - założenie korytarza komunikacyjnego nosi znamiona modyfikacji koncepcji wyjściowej jeszcze na etapie fundamentowania), jak i w przenoszeniu otworów okiennych elewacji południowej. Wszelkie wątpliwości w tej kwestii mogłyby wyjaśnić jedynie badania architektoniczne.

⁶¹ Podwójną arkadę pomiędzy ryzalitem śr. a skrzydłem pd. dobudowano po 1926 r.

⁶² Dla takiego rozwiązania analogię odległą geograficznie i różną pod względem skali i rozmachu stanowi ratusz w Amsterdamie – dzieło Jacopa van Campen.

dowli jako domu wiejskiego⁶³. Choć skala i przestrzenna organizacja budowli w pełni pozwala nazwać ją pałacem, to jednak willowy charakter podkreślono przez zmniejszenie okien pierwszego piętra w stosunku do otworów parteru. Pod tym względem rezydencja gardzienicka – pomimo istniejących różnic – upodabnia się do realizacji w typie willi w Wilanowie, oraz znacznie starszej willi w Czemiernikach. Hierarchię kondygnacji podkreślono także w systemie dekoracji otworów przydadając oknom dolnym potężne gzymsy nadokienne, na których wsparto wydatne stiukowe muszle; górne okna zdobi jedynie ramowa listwa dźwigająca koszyk kwiatowy. Taki układ kondygnacji Tylman stosował rzadko i to głównie w szeregu projektów drewnianych dworów, łazienek i budynków ogrodowych, w pałacach eksponował zwykle pierwsze piętro jako *piano nobile*. Z dwiema nierównoważnymi kondygnacjami mamy do czynienia w projekcie pałacu lubartowskiego, a także willi w Puławach, pałacu Morsztyna w Warszawie oraz w Nieborowie – wszędzie, nieco kuriozalnie, mniejsze okna pojawiły się w dolnej kondygnacji; w pałacu Gnińskich w Warszawie Tylman wprowadził już układ bliski aranżacji gardzienickiej.

Pokrewne koncepcjom Tylmana są też dekoracje okien, zwłaszcza kondygnacji piętra. Uszakowe obramienia z wieńczącą je kompozycją ornamentalną lub koszykiem kwiatowym (il. 23, 24), często z przydaniem motywu muszli, pojawiały się w dekoracji otworów pałaców warszawskich (Kraśińskich, Gnińskich), pałacu z herbem Lis, rezydencji nieborowskiej i projektach rezydencji w Białymstoku, Przeclawiu i Puławach oraz w Starym Otwocku. Również dla okien parteru można wskazać szereg analogii w projektach Tylmana. W Puławach zastosował okna zwieńczone u góry wydatnym gzymsem; podobnie opracowano okna przyziemia pałacu Kraśińskich i piętra pałacu Reyów w Przeclawiu – wszystkie przypominają – tak jak obramienia otworów gardzienickich – raczej dekorację portali niż okien. Motyw ów powracał zresztą w innych projektach (pałace Lubomirskich w Lublinie i Lubartowie) tyle, że w subtelniejszej, bardziej graficznej redakcji. W projekcie okien części środkowej willi puławskiej (a także w projektach pałacu Gnińskich) Tylman wprowadził też charakterystyczny motyw trapezoidalnego postumentu dźwigającego stylizowaną dekorację roślinną. Motyw ten odnajdujemy w nieco przyciężkim wydaniu w dekoracji bocznych okien ryzalitu środkowego w Gardzienicach, gdzie stanowi on podstawę stiukowej muszli.

Choć pałac gardzienicki mieści się w stylistyce holenderskiego architekta, to jednak trzeba podkreślić, że sposób wykonania sztukaterii i obramień okien ustępuje tu finezją zachowanym obiektom bezpośrednio łączonym ze słynnym architektem. Niektóre zastosowane w Gardzienicach pomysły albo były przez Holendra stosowane sporadycznie, albo są zupełnie mu obce. Tak jest z motywem boniowania na arkadach podcienia wpuszczonym na sposób manierystyczny w porządek rustyki opinającej filary i ujmującej naroża ryzalitu. Próżno by też szukać analogii dla wydłużonej elewacji skrzydła południowego pozbawionego jakichkolwiek akcentów w połowie jego długości, bądź na skrajach. W żadnej ze swych realizacji

⁶³ Owa wydatna rustyka na narożach charakteryzuje wiejskie rezydencje (Wilanów, Otwock) lub pałace i budowle o charakterze obronnym (Arsenał we Lwowie, Zamek w Złoczowie).

Tylman nie wprowadził stiukowej dekoracji ponad oknami zwieńczonymi potężnym gzymsem, podczas gdy w Gardzienicach osadzono tam wielkie konchy muszli. Obca Tylmanowi jest też zasada wprowadzania bocznego wejścia zapewniającego dojście do wewnętrznego korytarza. Pałac gardzienicki w całości robi zresztą wrażenie budowli nieco przyćmiekłej, o zachwianych proporcjach i przerysowanym detalu, słowem – jest dziełem prowincjonalnym i prawdopodobnie kilkakrotnie modyfikowanym w XVIII w.

Kto zatem mógł być autorem rozbudowy pałacu z końca XVII w? Jak wytłumaczyć w Gardzienicach obecność szeregu elementów bliskich koncepcjom Tylmana? Nie można wykluczyć, że słynny Holender mógł być autorem koncepcji przekształcenia dworu na okazały pałac; mógł dostarczyć Michałowi Potockiemu planów przebudowy. Stanisław Herakliusz Lubomirski, na którego usługach pozostawał Tylman był wujem Michała Potockiego. Młody magnat mógł więc z łatwością skorzystać z usług cenionego architekta. Wszak wedle jego projektów miał powstać kościół parafialny w Sędziszowie Małopolskim wzniesiony z inicjatywy Michała Potockiego w latach 1694-1699⁶⁴. Wiadomo też, że Tylman przebywał na Lubelszczyźnie w 1693 r. wykonując plany dla kilku tutejszych budowli⁶⁵. Autorstwo gardzienickiego pałacu można by też łączyć z architektem kościoła jezuitów w Krasnymstawie fundowanym w 1698 roku przez matkę Michała – Krystynę z Lubomirskich Potocką. Inwestycję sownie dofinansowywał do lat 30-tych XVIII w. także sam Michał. Kościół zaprojektował architekt jezuicki Jan Delamars⁶⁶. Nic jednak nie wiadomo o jego ewentualnej działalności przy świeckich fundacjach Michała Potockiego. Realizatorem projektów Jana Delamarsa w Krasnymstawie był zapewne niejaki Jan Huss – rzekomo sprowadzony z Węgier nadworny architekt Feliksa i Krystyny Potockich⁶⁷. Niestety, oprócz niepewnych przekazów łączących go z budową kościoła jezuickiego nic więcej o tej postaci nie wiadomo. Możliwe, że tak jak w Krasnymstawie, tak i w Gardzienicach mógł on realizować obcy projekt. Bez dalszych badań źródłowych kwestia autorstwa koncepcji pałacu M. Potockiego musi na razie pozostać nierozstrzygniętą.

Pałac Michała Potockiego w Gardzienicach, kończony zapewne w pocz. XVIII stulecia jest w regionie dziełem wygasającego już nurtu stylistycznego. Wartości aktualne na Lubelszczyźnie stanowiła koncepcja wprowadzenia obszernego dziedzińca honorowego poprzedzającego gmach pałacu oraz - w jego wnętrzu – poprzecznego korytarza komunikacyjnego. Układ pałacu usytuowanego pomiędzy dziedzińcem a ogrodem, który w Polsce spopularyzował Tylman z Gameraen stał się normą na Lubelszczyźnie dopiero w pierwszej tercji XVIII stulecia (Serebryscze, Melgiew, Kozłówka, pałac Tarłów w Lublinie). Z drugiej strony, podtrzymano

⁶⁴ KZSP, Seria nova, t. 3, z. 1, 1978, s. 73-85.

⁶⁵ Mossakowski, *Tylman...*, s. 26.

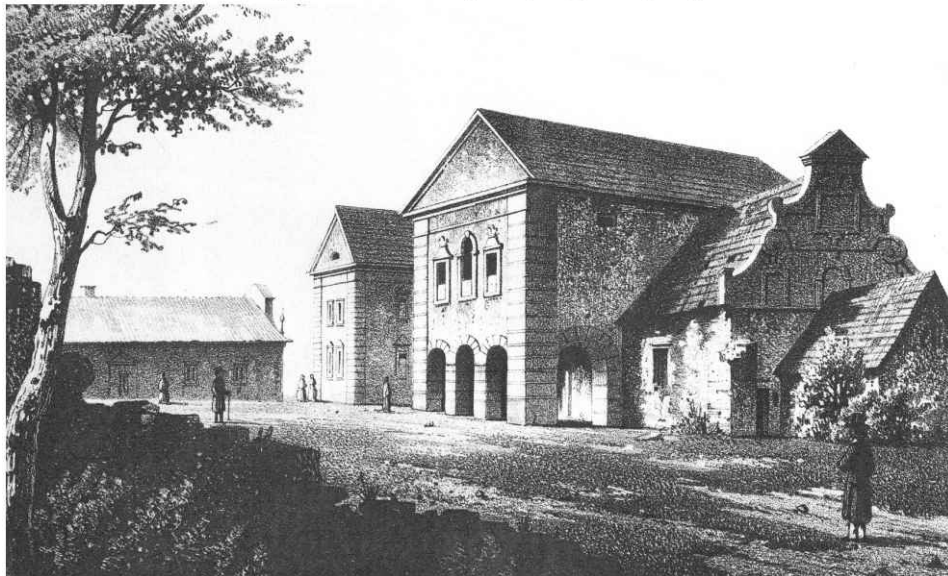
⁶⁶ J. Paszenda, *Jan Delamars – nieznaną artysta małopolski na przełomie XVII i XVIII wieku*, BHS t. 28 (1966), s. 255-257.

⁶⁷ J.w.; A. Rusińska-Kurzątkowska, *Kościół pojezuicki w Krasnymstawie*, „Roczniki Humanistyczne” t. 6 (1957), z. 4, s. 112-114; S. Łoza, *Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących*, Warszawa 1930, s. 136.

trwałą w środowisku tendencję wiązania budowli z krajobrazem – nowy pałac również wzniesiono nad skarpą widokową (podobnie jak w nieodległych Zawieprzycach). W rozwoju dekoracji elewacji pałac gardzienicki stanowi jednak późną i prowincjonalną realizację o neutralnej, płaskiej ścianie, na której osadzono obramowane, skromnie dekorowane okna. Wkrótce popularność zdobędą w regionie elewacje członowane graficznymi podziałami ramowymi, pozbawione ornamentyki (Serebryszcze, Klemensów). W układzie wewnątrz pałace dwutraktowe przekształcą się zaś w założenia z wewnętrznym, szerokim korytarzem komunikacyjnym (pałac Tarłów w Lublinie, Kozłówka).

ILUSTRACJE DO TEKSTU

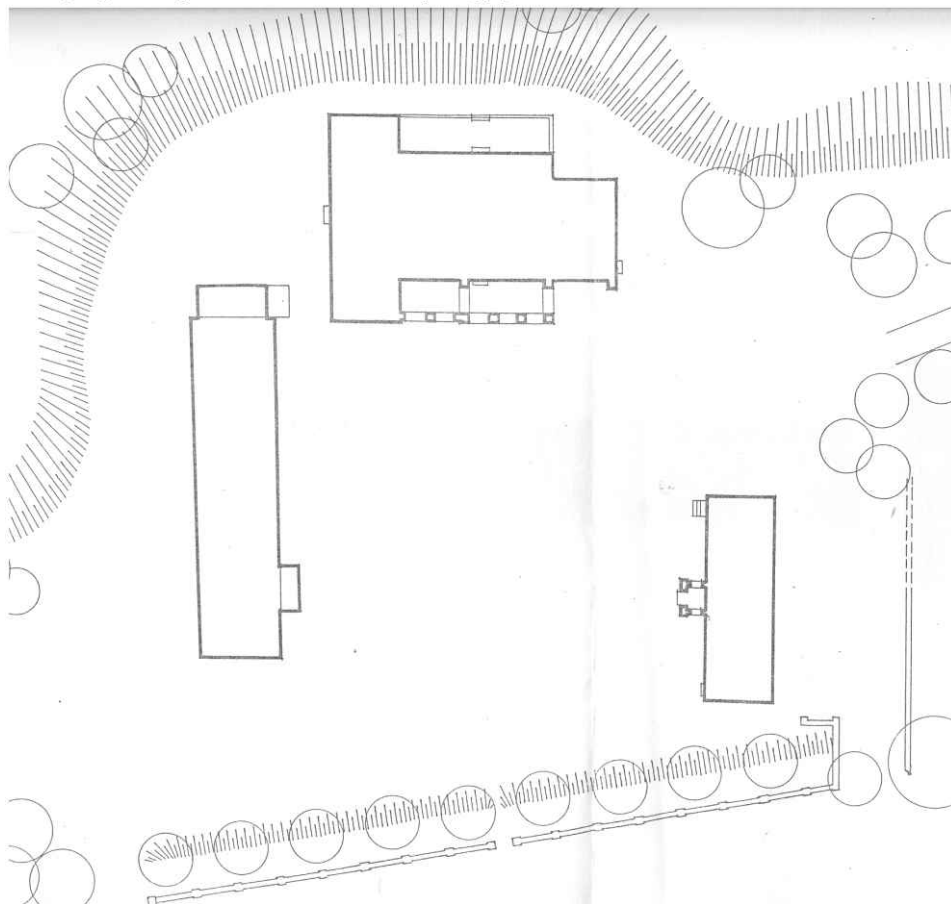
1. Pałac w Gardzienicach w połowie XIX w. Litografia J. Ceglińskiego wg A. Lerue.



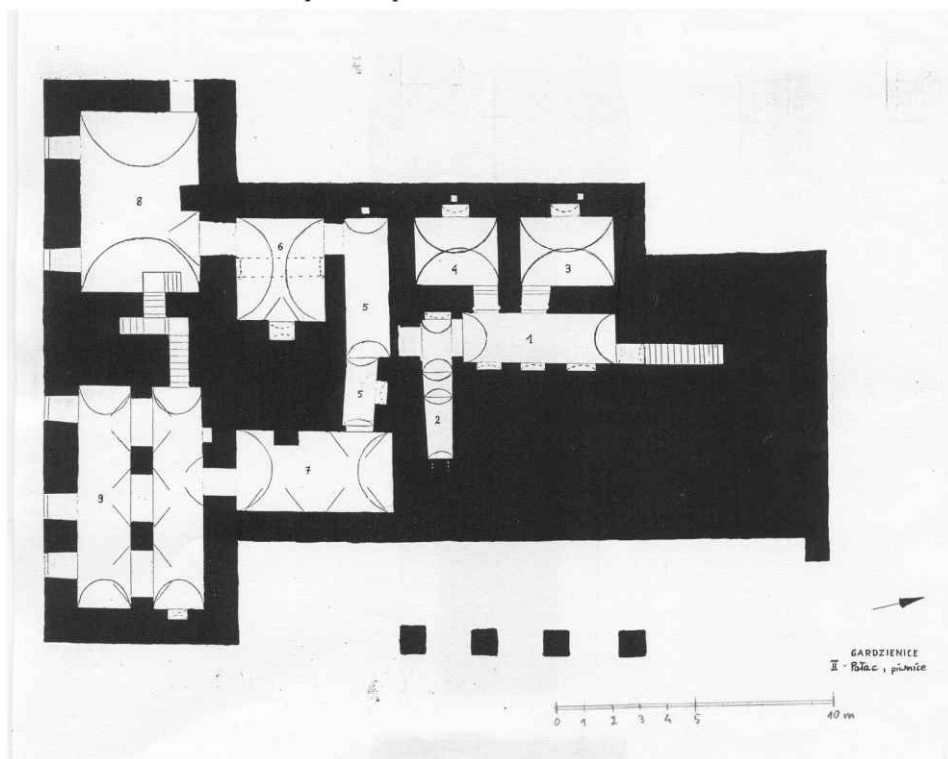
2. Pałac w Gardzienicach, 1 poł. XIX w. Litografia W. Czajkowskiego wg Tygodnik Ilustrowany.



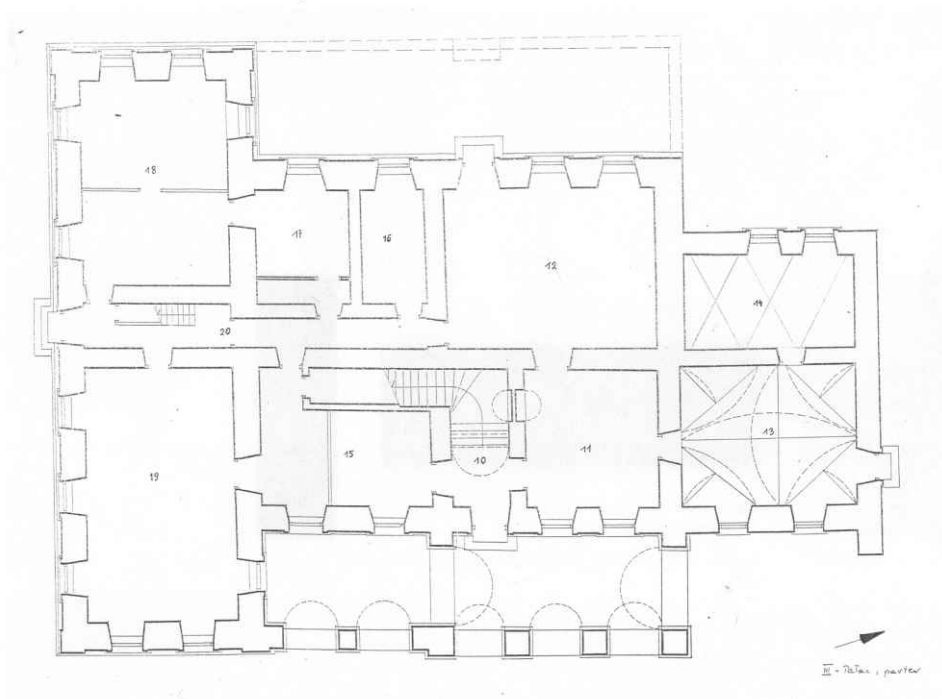
3. Zespół pałacowy w Gardzienicach, rzut sytuacyjny, (IS PAN).



4. Pałac w Gardzienicach, rzut piwnic, opr. A. Sołko.



5. Pałac w Gardzienicach, rzut parteru, (IS PAN).



6. Pałac w Gardzienicach, widok od wsch., fot. A. Soćko.



7. Fragment dworu z pocz. XVII w., widok od pn.-wsch., fot. A. Soćko.



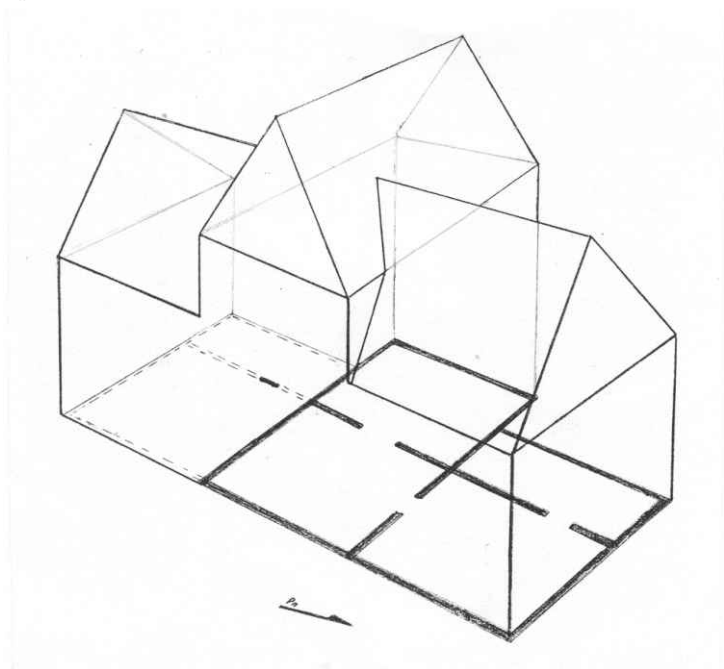
8. Piwnice dworu z pocz. XVII w., arkada wnęki ściennej i otwór wentylacyjny, fot. A. Soćko.



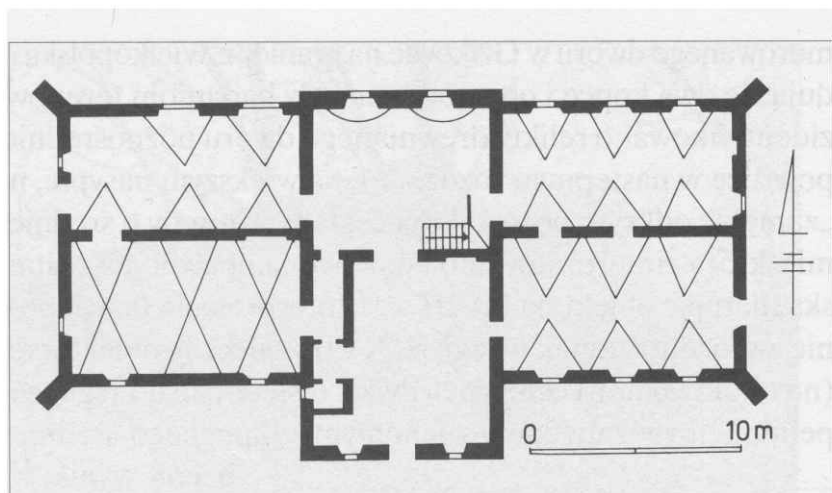
9. Piwnice pałacu, łączenie ściany zach. pałacu z końca XVII w. z narożem ryzalitu dworu z pocz. XVII w., fot. A. Soćko.



10. Gardzienice - hipotetyczna rekonstrukcja bryły dworu Stefana Snopkowskiego z pocz. XVII w., opr. A. Soćko.



11. Kalinowa, rzut parteru dworu z 1 poł. XVII w., wg L. Kajzera.



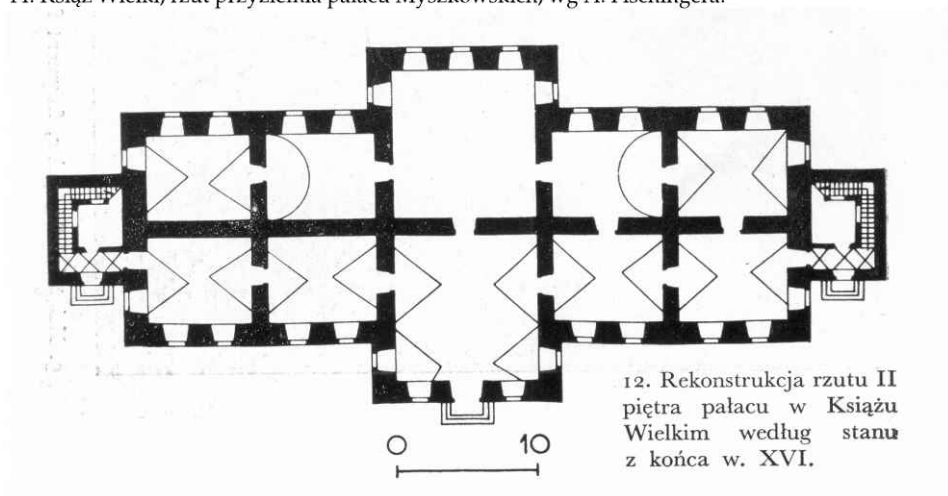
12. Lublin - szczyt kościoła Bernardynów, pocz. XVII w., fot. A. Soćko.



13. Gardzienice – szczyt dworu z pocz. XVII w., fot. A. Soćko.

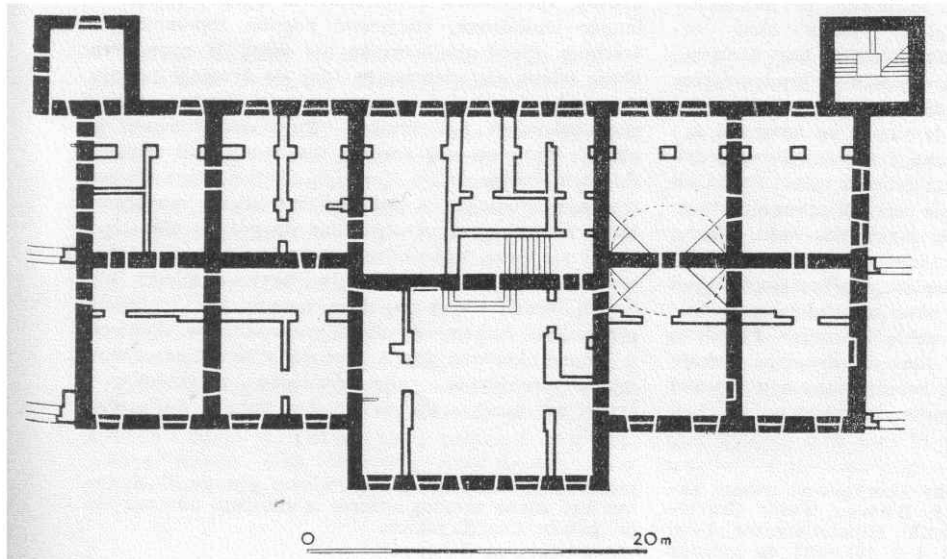


14. Książ Wielki, rzut przyziemia pałacu Myszkowskich, wg A. Fischingera.



12. Rekonstrukcja rzutu II piętra pałacu w Książu Wielkim według stanu z końca w. XVI.

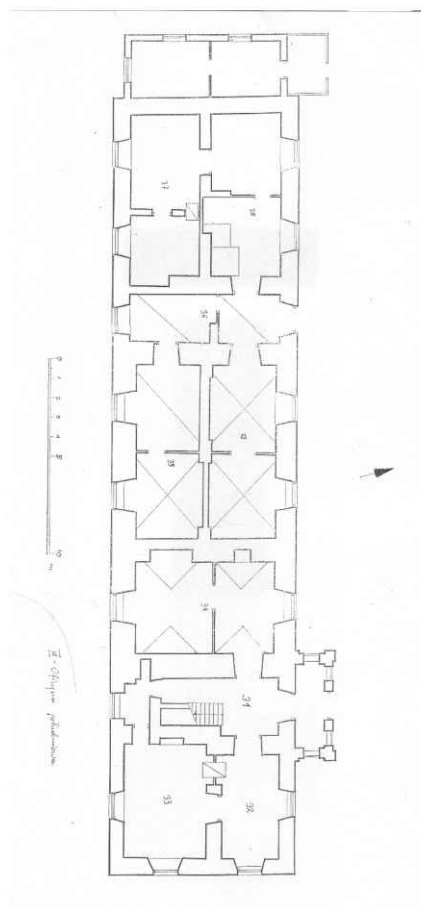
15. Lublin, rekonstrukcja rzutu pałacu Lubomirskich (d. Zasławskich), wg M. Kurzatkowskiego.



16. Gardzienice, sklepienie dawnej „izby” przy kuchni, - oficyna pd., fot. A. Soćko.



17. Gardzienice, rzut parteru oficyny pd., (IS PAN).



18. Gardzienice, pomieszczenie parteru oficyny pd. dekorowane płytkami z Delft, fot. A. Socko.



19. Gardzienice, oficyna pd., widok od wsch., stan przed 1939 r., (IS PAN).



20. Gardzienice, oficyna pd., widok od pd.-wsch., stan z roku 1990 wg archiwum OPT Gardzienice



21. Gardzienice, pałac, widok od wsch., fot. A. Soćko.



22. Gardzienice, pałac, widok od pd., fot. A. Soćko.



23. Nieborów, pałac – okno piętra i okno parteru, fot. A. Wagner.



24. Gardzienice, pałac – okno piętra, fot. A. Soćko.



Summary

From fortification to palace. Gentry manor-house in Gardzienice in the seventeenth century

Gardzienice, it was part of the vast complex of ancestral estate of Suchodolsky in the fifteenth and sixteenth century. In 1578 the village was bought by Jakub Snopkowski. His son Stefan was certainly the initiator of building of a spacious stone manor-house. Only one-storey part made of two rooms covered with a gable roof having a mannerist gable survived out of the manor-house of Stefan Snopkowski. Analogy of decoration of the gable of Observants' Church in Lublin finished in 1607 allows us to date this Gardzienice building for the period around 1610. On the basis of the description of manor-house establishing dated from 1651 it is known that, in spite of the manor-house with a basement, the living complex also consisted of: stone kitchen with a chamber, wooden guest house, stable and well, the entire complex was surrounded by a defensive wall. Basing on the analysis of the layout of cellars and parts of former manor-house one could hypothetically reconstruct the original house. It was a symmetric building with wider central part covering entrance hall, behind which there was a dining chamber protruding with a break in the west side. One-storey side segments, out of which the northern one was preserved, contained vaulted habitable rooms.

Резюме

От крепости до дворца. Дворянская усадьба в Гардзеницах в XVII веке.

Гардзенице в XV и XVI в. входили в состав обширных родовых владений Суходольских. В 1578 г. село купил Якуб Снопковский. По всей вероятности, его сын Стефан был инициатором строительства большой каменной усадьбы. От усадьбы до наших времен сохранился только одноэтажный фрагмент двух помещений с двускатной крышей и манерным щипцом. Близкое сходство с щипцом костела бернардинцев в Люблине, выполненным в 1607 г., позволяет датировать гардзенскую постройку приблизительно 1610 г. На основании концепции строительства усадьбы с 1651 г. известно, что кроме усадьбы с подвалом жилой комплекс состоял также из: каменной кухни с комнатой, деревянного дома для гостей, конюшни и колодца, все это было окружено каменной оборонительной стеной. Исходя из анализа планировки подвалов и элементов развалин можно гипотетически реконструировать усадьбу. Это было симметричное здание с более широкой центральной частью, с передней, за которой располагалась трапезная с ризалитом с западной стороны. В боковые фасады, из которых сохранился северный, находились сводчатые жилые помещения.

